

Sprawozdanie z wyjazdu

Magic Wood, Szwajcaria

19.07 – 1.08.2021 r.



Uczestnicy:
Małgorzata Rudzińska (KS Korona Kraków)

1. WSTĘP

Magic Wood to jeden z najpopularniejszych boulderowych rejonów w Europie. Położony jest w dolinie rzeki Avers miejscowości Ausserferrera w Szwajcarii. Najlepsze miesiące na wspinanie przypadają tam w okresie od czerwca do września, jednak jak to bywa w miejscówkach położonych w górach – pogoda lubi płać figle. Rejon ma do zaoferowania kilkaset boulderów, od tych najłatwiejszych aż do tych cenionych na 8C. Charakter wspinania jest głównie krawądkowy, jednak znajdują się też problemy o innym charakterze. Z pewnością każdy wspinacz znajdzie tam coś dla siebie.

2. ZAKŁADANE CELE

Główny celem wyjazdu było wspinanie się po trudniejszych propozycjach rejonu. Jako, że była to już moja szósta wizyta w Magic Wood dobrze znany był mi charakter boulderów jakie oferuje rejon. Dobrze przygotowanie fizyczne pozwoliło mi założyć ambitny cel, jakim było zrobienie bouldera Pura Vida 8A+.



Malownicze Splügen, Szwajcaria

3. PRZEBIEG WYJAZDU

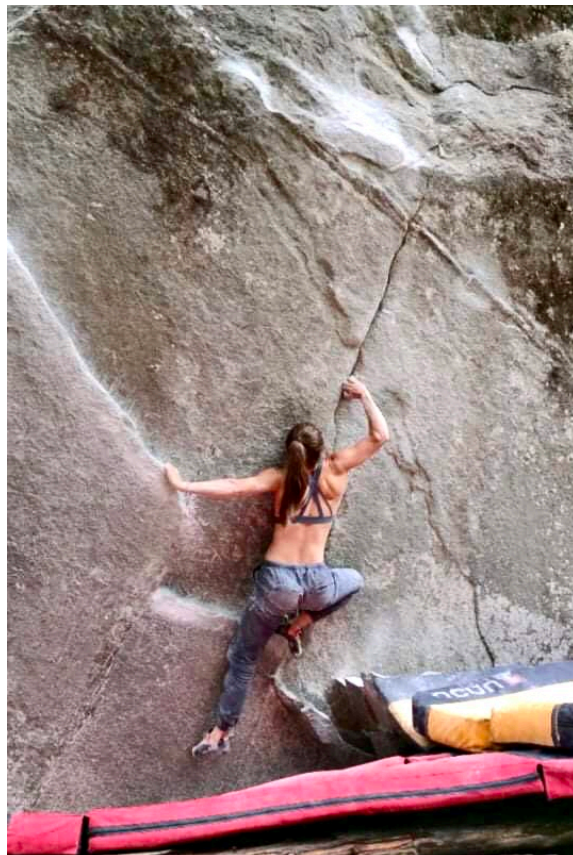
Podróż

Podróż z Krakowa do Magic Wood odbyliśmy samochodem. Zgodnie z zakładanym wcześniej planem wyjechaliśmy z Krakowa w poniedziałek 19.07.2021 o godzinie 8.00. Ze względu na duże korki i wzmożony ruch na autostradach podróż przeciągnęła się do późnych godzin nocnych. Podróż przebiegała przez Wrocław, Drezno, Norymbergę. Jako miejsce noclegu podczas pobytu w szwajcarskim Magic Wood wybraliśmy oddaloną o 12 km piękną miejscowość Splügen, gdzie dotarliśmy ok. godziny 1 w nocy

Pobyt w Magic Wood

Pierwszy dzień wspinania w Magic Wood napawał optymizmem. Mimo zmęczenia po dość długiej podróży, już we wtorek 20 lipca udało się wyruszyć w skały w pozytywnym nastroju. Pogoda sprzyjała, plan zakładał szybki rozwspin na dość łatwych baldach, pół dnia wspinaczkowego, aby zachować siły i skórę na kolejny dzień wspinania. Tego dnia udało mi się zrobić kilka łatwych baldów, w tym dość wysoki Hohenrausch 7B+. Wszystko zgodnie z planem, siły zachowane, warun kolejnego dnia także dopisuje. Już drugiego dnia wyjazdu

zdecydowałam się kontrolnie pójść na projekt główny wyjazdu – Pura Vida 8A+. Pierwsze zapoznanie z boulderem, próby na pojedynczych ruchach zapowiadały się dość obiecująco. Większość ruchów porobione, po reście miało być już tylko lepiej. Niestety jak to w górskich miejscowościach bywa pogoda lubi się zepsuć – tak też stało się tym razem. Przez kolejne kilka dni nad Magic Wood praktycznie nie przestawało padać. Po kilka dniach resta, kiedy trafiło się okno pogodowe poszliśmy zobaczyć jak wygląda las i kamienie – wyglądało to bardzo słabo, projekt główny wyjazdu musiał odejść w zapomnienie, ponieważ był zupełnie zalany. Cały drugi tydzień wyjazdu polegał na walce z warunem i poszukiwaniu przerwy w opadach. Nastąpiła szybka zmiana celu głównego wyjazdu na Foxy Laxy 8A, który aż tak bardzo nie zamakał podczas deszczu – jednak po dużej liczbie oddanych prób nie udało się przejść bouldera. Na pocieszenie przedostatniego dnia wyjazdu udało mi się szybko zrobić boulder Cristallo 7C i kilka łatwiejszych propozycji. Ostatni dzień wyjazdu miał być tym, kiedy szybko odhaczamy rozgrzebane projekty, a potem wspinamy się po dużej ilości łatwych baldów – niestety i tego dnia pogoda miała inne plany, skończyło się burzą, bez odhaczonych projektów.



Nieskuteczne próby na Foxy Lady, Magic Wood

4. PODSUMOWANIE

Do Magic Wood z pewnością jeszcze nie raz wrócę. Mam nadzieję, że w zdecydowanie lepszej pogodzie niż tym razem i że będę miała możliwość dokończyć rozpoczęte projekty :) Dziękuję Polskiemu Związkowi Alpinizmu oraz Ministerstwu Kultury, Dziedzictwa Narodowego i Sportu za dofinansowanie tego wyjazdu.